

W powieściach Dostojewskiego rzadko dochodzi do pokrzepiających rozstrzygnięć, do sytuacji, w których skrzywdzony przebacza swemu krzywdzicielowi czy też następuje radosne pojednanie skrzywdzonego i krzywdziciela. Takie rozwiązanie przynosi jednak „wątek dziecięcy” obecny w *Idiocie* i w *Braciach Karamazow*, będący historią o dzieciach, które pod wpływem Myszki (w *Idiocie*) czy Aloszy (w *Braciach Karamazow*) przemieniają się z krzywdzicieli w istoty wrażliwe na cudze cierpienie i okazujące miłość tym, których wcześniej skrzywdziły⁵². W *Skrzywdzonych i poniżonych* Natasza wprawdzie szczęśliwie jedna się z ojcem i oboje przebaczą sobie wzajemnie wyrządzone krzywdy⁵³, ale już Nelly, sprawczyni tego happy endu⁵⁴, nie może odnieść sytuacji przebaczenia i pojednania ani do historii własnej matki i jej ojca, ani do siebie i swojego ojca. Dziewczynka opowiada, jak to dziadek, do którego czasem chodziła, kupił Nowy Testament i mówił o Chrystusowym przebaczeniu⁵⁵. Mimo że Nelly wciąż ponawiała pytanie: „Skoro Jezus Chrystus powiedział: «kochaj bliźniego swego i przebacza krzywdy», dlaczego dziadek nie chce mamusi przebaczyć?”⁵⁶, nigdy nie zdołał on uwolnić się od żalu, złości i poczucia krzywdy, które zamknęło go na miłość do córki. Zresztą sama Nelly również nosi w sobie niezabliźnioną ranę-krzywdę. Umierając, prosi Wanię, by przekazał jej ojcu, księciu Piotrowi Wałkowskiemu, szkaple-ryk z listem, który otrzymała od matki: „Kiedy przeczytasz, co tam napisano, idź do niego i powiedz mu, że umarłam, a jemu nie przebaczyłam. Powiedz

⁵² Na temat „wątku dziecięcego” w *Braciach Karamazow* i związanej z nim idei pojednania skrzywdzonego i krzywdzicieli zob. E. M i k i c u k, *Obcowanie świętych*, w: *taż, Teatr paschalny Fiodora Dostojewskiego. O wątkach misteryjnych „Braci Karamazow” i ich wizjach scenicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, s. 222-245.

⁵³ Ten wątek powieści został przeanalizowany przez Roberta Piłata (zob. R. P i ł a t, *Dostojewski i problem przebaczenia*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 39(2003) nr 2, s. 147-165).

⁵⁴ Dziewczynka opowiada o losach swojej matki ojcu Nataszy. Mikołaj Siergieicz pod wpływem opowieści dziecka, w której jak w lustrze odbija się jego własna historia, decyduje się w końcu nie tylko przebaczyć córce, ale także poprosić ją o przebaczenie.

⁵⁵ Por. D o s t o j e w s k i, *Skrzywdzeni i poniżeni*, s. 1025.

⁵⁶ Tamże, s. 1026. Następujące słowa dziewczynka kieruje do ojca Nataszy: „– Pojutrze dzień Zmartwychwstania Pańskiego, wszyscy się całują i ściskają, wszyscy się jedną, przebaczą sobie winy... [...] Tylko pan... pan jeden... u! Okrutny!” (tamże, s. 985).

mu też, że czytałam niedawno Ewangelię. Tam jest powiedziane: przebaczajcie wszystkim swym wrogom. Tak, czytałam to, ale j e m u jednak nie przebaczyłam, dlatego że kiedy mamusia umierała, ale mogła jeszcze mówić, to ostatnie, co powiedziała, było: «p r z e k l i n a m g o», a więc i j a j e g o przeklinam, nie za siebie, ale za mamusię...”⁵⁷.

List matki Nelly, skierowany do ojca dziecka, zawiera między innymi „warunkową” obietnicę przebaczenia: „Jeżeli Pan nie odepchnie Nelly, to może t a m przebaczę Panu i w Dzień Sądu sama stanę przed tronem Boga i będę błagać Sędziego, by odpuścił Panu grzechy”⁵⁸.

Nelly nigdy sama nie zwróciła się z tym listem do ojca, który niegdyś porzucił ją i jej matkę, i – jak czytamy w powieści – „umarła nieprzejednana”⁵⁹.

Znamienne, że w *Skrzywdzonych i poniżonych* problem winy (krzywdy) i pojednania ujęty jest w perspektywie religijnej, chrystologicznej. Ukazany zostaje dramat niespełnienia Chrystusowego wezwania⁶⁰, dramat niewybaczenia, zamknięcia się na relację z drugim człowiekiem i z Bogiem. Miłość nie przewycięża „egoizmu cierpienia”, a krzywda nie spotyka się ani z przebaczeniem ze strony skrzywdzonego, ani z prośbą o wybaczenie ze strony krzywdziciela. Matka Nelly przywołuje w swym liście obraz Sądu Bożego, wiążąc go z możliwością wstawienia się za krzywdzicielem⁶¹, ale perspektywa nadziei na jakiegokolwiek pojednanie gaśnie wraz ze śmiercią dziewczynki. Iwan Karamazow również stawia pytanie o pośmiertną rzeczywistość⁶², o siłę czy może bezsilność miłującego i przebaczącego Chrystusa⁶³. Powtarzając

⁵⁷ Tamże, s. 1062.

⁵⁸ Tamże, s. 1064.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Podobnie w zakończeniu *Łagodnej* wybrzmiewają słowa zrozpaczonego bohatera, który zaдрęczył swoją żonę, w wyniku czego popełniła ona samobójstwo: „«Ludzie, miłujcie się wzajemnie» – kto to powiedział? Czyje to przykazanie?»” (F. D o s t o j e w s k i, *Łagodna*, w: *Z dzieł Fiodora Dostojewskiego*, t. 5, *Białe noce i inne utwory*, tłum. A. Stawar, Wydawnictwo Puls, London 1992, s. 362).

⁶¹ Na ikonie Sądu Ostatecznego tę ideę wstawienniczej, przebłagalnej modlitwy obrazuje motyw deesis, ukazujący Maryję i Jana Chrzciciela stojących przy tronie, na którym zasiada Chrystus-Sędzia.

⁶² Nie chciałabym, by zestawienie *Skrzywdzonych i poniżonych* z *Braćmi Karamazow* było odebrane jako stawianie głosów bohaterów obu powieści na tej samej płaszczyźnie artystyczno-ideowej, a zwłaszcza jako zacieranie filozoficzno-teologicznej złożoności wywodu Iwana Karamazowa. W *Skrzywdzonych i poniżonych* Chrystus traktowany jest zresztą przede wszystkim jako nauczyciel moralności, wzywający do przebaczenia krzywdzicielowi, w *Braćmi Karamazow* zaś staje się nie tylko milczącym więźniem w Iwanowym „Wielkim Inkwizytorze”, ale również „uobecnia się” w wątku dziecięcym: objawia się w postawie Aloszy trwającego przy umierającym Iliuszy, a także w samej śmierci-ofierze chłopca, wyrażającej jego miłość do ojca.

⁶³ Pomijam analizę Iwanowego poematu o Wielkim Inkwizytorze, który dla czytelnika niewierzącego będzie opowieścią o klęsce Chrystusa, o Jego porażce, przez człowieka wierzącego natomiast może zostać odczytany jako opowieść o sile przebaczącej Miłości. Ważnych interpre-

Iwanowe pytanie, „czy jest na świecie Istota, która by mogła i miała prawo przebaczyć”⁶⁴, Alosza nie wymienia wprawdzie imienia Jezusa, ale w odpowiedzi wskazuje na Odkupiciela: „Istota taka jest i Ona może przebaczyć wszystkim i wszystko, i za w s z y s t k o, bo Sama oddała swoją niewinną krew za wszystkich i za wszystko”⁶⁵. Iwan wie, o kim mowa: „– O, to «Jedyny Sprawiedliwy» i Jego krew!”⁶⁶ – wykrzykuje. Nie jest to jednak wyznanie wiary w Chrystusa i w Jego zbawczą miłość. Iwan zdaje się zaliczać Jezusa do grona tych wszystkich niewinnych, na których cierpieniu Bóg zaprzagnął zbudować „wieczystą harmonię”. Jednakże zafałszowuje wiarę Aloszy – wiarę zaprzeczającą wizji nieba, którego „fundament” miałyby stanowić krzywda niewinnych czy krew Zbawiciela, pojmowane jako ofiara prześlągalna złożona zagniewanemu, żadnemu krwi Bogu. Nie na łzach dzieci czy krwi niewinnych ufundowane jest Królestwo Boże, ale na miłości Chrystusa i jego wyznawców. Syn Boży w sposób wolny przyjmuje cierpienie i śmierć, oddaje – jak mówi Alosza – „swoją niewinną krew” za wszystkich skrzywdzonych i krzywdzicieli i nie tylko nie kieruje się chęcią odwetu, ale pragnie przebaczenia, czyli uwolnienia od zła, dla wszystkich (skrzywdzonych) krzywdzicieli⁶⁷, którzy „nie wiedzą, co czynią”⁶⁸. „A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami” (Iz 53,12) – pisze prorok Izajasz o pokornym Słudze Jahwe, w którym chrześcijanie rozpoznają Jezusa Chrystusa. Skrzywdzeni-krzywdziciele mogą

tacji „Wielkiego Inkwizytora” dokonali między innymi Wasilij Rozanow, Mikołaj Bierdiajew czy Igor Jewłampijew (zob. W. W. R o z a n o w, *Legenda o Wielkim Inkwizytorze F.M. Dostojewskiego*, tłum. J. Chmielewski, Wydawnictwo Kr, Warszawa 2004; M. B i e r d i a j e w, *Światopogląd Dostojewskiego*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2013; I. J e w ł a m p i j e w, „*Poemat o Wielkim Inkwizytorze*” w kontekście filozoficznego światopoglądu Fiodora Dostojewskiego, tłum. J. Skrońska, w: *Wokół Fiodora Dostojewskiego. Almanach myśli rosyjskiej*, red. J. Dobieszewski, Wydział Filozofii i Socjologii UW, Warszawa 2017, s. 121-134).

⁶⁴ D o s t o j e w s k i, *Bracia Karamazow*, s. 292.

⁶⁵ Tamże, s. 292.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Można powiedzieć, że każdy człowiek nosi w sobie skrzywdzonego (Abla) i krzywdziciela (Kaina). „Śmierć Chrystusa – pisze o. Michał Paluch – jest [...] nie tylko wyrazem solidarności Boga z Ablem (wszystkimi cierpiącymi i pokrzywdzonymi), jest też spłaceniem rachunku, który powinien był zapłacić Kain. To regulując dług Kaina i wszystkich jego naśladowców w ludzkiej historii, Chrystus przynosi zbawienie. Zarówno historia Abła, jak i historia Kaina znajdują więc swoje dopełnienie i zwieńczenie w losach Jezusa” (M. P a l u c h OP, *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, t. 3, J. Szymik, *Traktat o Bogu Jedynym*. M. Paluch OP, *Traktat o zbawieniu*, Wydawnictwo Wiąż, Warszawa 2006, s. 415). Iwan nie wierzy w pojednanie Abła i Kaina – także w perspektywę przekroczenia duchowego rozdarcia – Alosza natomiast nie tylko wyznaje wiarę w Chrystusa, który uzdrawia, niwelując wszelkie podziały istniejące we wnętrzu człowieka i skutkujące zwykle konfliktami zewnętrznymi, ale kierując się miłością, doprowadza do pojednania Iliuszy i grupy chłopców, transformuje ich przemoc w braterską więź.

⁶⁸ To słowa wypowiedziane przez Chrystusa wiszącego na krzyżu: „Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34).

– jak naucza starzec Zosima – zamknąć się w swoim piekle, to znaczy odrzucić miłość Zbawiciela. Głosząc wspólnotę w winie i podejmując modlitwę ogarniającą skrzywdzonych (i) krzywdzicieli, mnich nie wyłącza siebie z ich grona i uznaje wspólnotowy charakter zbawienia. Wypowiadając słowa: „Bóg kocha cię tak, jak się nawet tego nie możesz spodziewać, kocha cię mimo twego grzechu, kocha cię z grzechem twoim”, wyraża swoją ufność pokładaną w Tym, który nigdy nie opuszcza pogrążonego w złu człowieka i nigdy nie przestaje go kochać. Również w *Biesach* wyznający Chrystusa Tichon kieruje do Stawrogina-krzywdziciela pełne żarliwej nadziei słowa o sędzie miłosiernego Baranka: „Gdyby nawet nie pojednał się pan z samym sobą i nie przebaczył sobie, [Chrystus – E.M.] również panu wybaczy, gdyż intencja pana jest szlachetna i wielkie jest pana cierpienie... Albowiem żadne słowo, żadna myśl w języku ludzkim nie wyrazi wszystkich dróg i pełni zamiarów Baranka, «dopóki drogi Jego nie odsłonią się dla oczu naszych»”.